

Ukraińcy uszkodzają most Czonharski. 484. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Siły ukraińskie kontynuowały ataki na pozycje rosyjskie na południe i zachód od Orichiwa w obwodzie zaporoskim oraz na południe od Welykiej Nowosiłki w obwodzie donieckim. 23 czerwca rzecznik ukraińskiego Sztabu Generalnego Andrij Kowalow poinformował, że osiągnęły one częściowy sukces na południe od Orichiwa i umacniają się na zdobytych rubieżach w rejonach Nowodanyliwka–Robotyne i Mała Tokmaczka–Nowofedoriwka. Według innych źródeł jednostkom ukraińskim udało się podejść pod pierwszą linię rosyjskich okopów na północ od miejscowości Robotyne, lecz zostały stamtąd odparte. Bez większych zmian miały się także zakończyć kolejne walki o Pjatychatky, 25 km na zachód od Orichiwa, które stanowią obecnie szarą strefę bądź ponownie trafiły pod kontrolę rosyjską. W poprzednich dniach Kowalow donosił również o postępach w rejonie Mała Tokmaczka–Werbowe i częściowym sukcesie na południe od Welykiej Nowosiłki, w rejonie Riwnopil–Staromajorske i Wilne Połe–Makariwka, nie ma jednak potwierdzeń, by na obszarach tych doszło do zmian zajmowanych wcześniej pozycji. Według części źródeł aktywność ukraińska w zachodniej części obwodu donieckiego uległa w ostatnich dniach znaczącemu zmniejszeniu. Podsumowując działania na południu, 23 czerwca wiceminister obrony Hanna Malar stwierdziła, że główne uderzenie w ramach ofensywy jeszcze nie nastąpiło, a część ukraińskich rezerw zostanie wykorzystana później.

Siły rosyjskie kontynuowały natarcie na północny wschód od Kupiańska, zbliżając się do tego miasta klinem pomiędzy pozycjami ukraińskimi w rejonie Syńkiwki a rzeką Oskoł. Areną ciężkich walk są obszary na południe i zachód od Kreminnej. Siły rosyjskie miały tam osiągnąć postępy terenowe i dalej nacierać w kierunku rzeki Doniec na północny wschód od Siewierska (w rejonie Hryhoriwki). Bez większego powodzenia miały się natomiast zakończyć ataki agresora w kierunku rzeki Żerebeć (w okolicach Jampoliwki) oraz kontrataki ukraińskie na południe i zachód od Kreminnej. 22 czerwca wiceminister obrony Malar informowała jednak o częściowym sukcesie kontrataku w rejonie Biłohoriwki i Dibrowy w obwodzie ługańskim. Znaczących zmian terenowych nie przyniosły także kolejne walki w okolicach Awdijiwki i Marjinki oraz na zachód od Bachmutu, gdzie ataki na pozycje przeciwnika podejmowały obie strony. Według ukraińskiego Sztabu Generalnego łączna liczba starć na wszystkich kierunkach nie przekraczała 40 na dobę.

22 czerwca Ukraińcy przeprowadzili atak rakietowy (najprawdopodobniej z wykorzystaniem pocisków manewrujących Storm Shadow) na most Czonharski w rejonie geniczeskim, na trasie łączącej Krym z obwodem zaporoskim. W wyniku uszkodzeń został on wyłączony z ruchu, a według okupacyjnej administracji półwyspu remont ma zająć kilka tygodni. Tego samego dnia ukraińskie rakiety miały uderzyć również w Melitopol, a 23 czerwca – w Mariupol.

Z kolei Rosjanie przeprowadzili dwa nocne ataki na obiekty w obwodzie chmielnickim z wykorzystaniem dronów kamikadze i pocisków manewrujących. Według ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych unieszkodliwiono wszystkie atakujące drony (21 czerwca 6 Shahed-136/131) i rakiety (23 czerwca 13 Ch-101/Ch-555), a odnotowane zniszczenia miały pochodzić od spadających odłamków. 23 czerwca celem ataków było także Zaporże, a dobę wcześniej – Krzywy Róg i Odessa. 22 czerwca Dowództwo Sił Powietrznych poinformowało o użyciu przez agresora trzech pocisków manewrujących Ch-22, trzech hipersonicznych Ch-47 Kindżał i czterech dronów Shahed-136/131. Zadeklarowało przy tym zestrzelenie jednego drona. Tego samego dnia Rosjanie mieli też prowadzić permanentny ostrzał Chersonia, w wyniku którego co najmniej kilka osób zostało rannych.

20 czerwca Portugalia ogłosiła kolejny pakiet wsparcia wojskowego dla Ukrainy, w którym znalazły się 14 transporterów gąsienicowych M113 i „zestaw” haubic ciągnionych 105 mm. Dzień później o nowym pakiecie wsparcia powiadomiły Niemcy. Zawiera on 1 tys. sztuk amunicji artyleryjskiej kalibru 155 mm i niesprecyzowaną liczbę naprowadzanych pocisków 155 mm Vulcano oraz dwa ciągniki MAN HX81 z naczepami do transportowania ciężkiego uzbrojenia. 22 czerwca o nowym pakiecie pomocy poinformowała również Estonia, która we współpracy z Irlandią ma przekazać szpital polowy, a także sprzęt medyczny, saperski i wyposażenie do zwalczania dronów.

21 czerwca w wywiadzie dla BBC prezydent Wołodymyr Zełenski zakomunikował, że ukraińscy piloci mogą rozpocząć szkolenie na myśliwcach F-16 w sierpniu, a pierwsze samoloty mogą trafić na Ukrainę za sześć–siedem miesięcy. Tego samego dnia rzecznik Dowództwa Sił Powietrznych Jurij Ihnat odniósł się do przedstawionej dwa dni wcześniej przez prezydenta Francji Emmanuela Macrona informacji o rozmieszczeniu na Ukrainie systemów obrony powietrznej SAMP/T. Nie potwierdził rozpoczęcia przez nie dyżuru bojowego, a następnego dnia przekazał, że dowódca Sił Powietrznych generał Mykoła Ołeszczuk powiadomi o tym, jak tylko się to wydarzy.

21 czerwca szef Biura Prezydenta Ukrainy Andrij Jermak wyraził oczekiwanie, że przed bezpośrednim przystąpieniem do NATO Ukraina uzyska gwarancje bezpieczeństwa, które dadzą jej „wystarczające możliwości obrony” do czasu integracji z Sojuszem. Zwrócił uwagę, że stan wojny nie może być przeszkodą w zaproszeniu Ukrainy do NATO, gdyż w takim przypadku „Rosja zrobi wszystko, by wojnę przeciągać w nieskończoność”. 22 czerwca podczas wystąpienia w Bundestagu kanclerz RFN Olaf Scholz stwierdził, że Niemcy wraz z partnerami z G7 i UE wypracowują obecnie długoterminowe gwarancje bezpieczeństwa dla Ukrainy. Jednocześnie rozwił nadzieje Kijowa na szybkie przystąpienie do Sojuszu, wskazując, że nie będzie to możliwe, dopóki trwa wojna. Zasugerował, że na lipcowym szczycie NATO w Wilnie należy się skupić na kwestii wzmocnienia siły bojowej oraz odporności gospodarczej Ukrainy.

20 czerwca szef ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) Kyryło Budanow ostrzegł, że w Zaporoskiej Elektrowni Jądrowej (ZEJ) może dojść do katastrofy spowodowanej działaniami sił rosyjskich. Niszcząc tamę Kachowskiej Elektrowni Wodnej, najeźdźcy zakłócili pobór wody do aparatury chłodzącej reaktory. Budanow nie wykluczył, że zaminowano zbiornik wodny przy elektrowni, co wskazuje na gotowość do jego wysadzenia. 22 czerwca obawy te podzielił prezydent Zełenski. Stwierdził on, że Rosja prawdopodobnie szykuje się do ataku terrorystycznego na elektrownię jądrową w Zaporżu, który może

spowodować uwolnienie promieniowania. Dodał, że Ukraina przekazuje wszystkie informacje na ten temat partnerom w Europie, USA, Chinach, Brazylii, Indiach, świecie arabskim i Afryce. Szef Enerhoatomu Petro Kotin ocenił, że wysadzenie zbiornika wody nie zagrazi bezpieczeństwu obiektu (sześć reaktorów zostało wygaszonych), wskazał jednak, że na jego terenie znajduje się dużo materiału rozszczepialnego. 23 czerwca rzecznik HUR Wadym Skibicki stwierdził, że incydent w elektrowni może być zarówno zaplanowanym działaniem, jak i zdarzeniem przypadkowym. Przypomniął, że Kijów opowiada się za zdemilitaryzowaniem ZEJ. Podkreślił, że wiele zależy od Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, domagającej się od Rosji zagwarantowania podstawowych warunków bezpieczeństwa w elektrowni.

21 czerwca Budanow skomentował pojawiające się w przestrzeni medialnej informacje o możliwości użycia przez Rosję broni jądrowej. Powiedział, że wyklucza taki scenariusz, a następnie dodał: „mimo mojej wrogości wobec Federacji Rosyjskiej nie uważam, że jest tam tylu idiotów w kierownictwie”. Rzecznik HUR Andrij Jusow stwierdził, że choć zagrożenie atakiem nuklearnym ze strony Rosji hipotetycznie istnieje cały czas, to nie można uznać, iż teraz szczególnie wzrosło.

20 czerwca rosyjska Duma Państwowa uchwaliła zmiany w ustawie „O służbie wojskowej”, która pozwala obywatelom podlegającym poborowi, a zarazem odbywającym karę pozbawienia wolności na podpisanie kontraktu z Siłami Zbrojnymi FR. Wyjątkiem są osoby odsiadujące wyrok za niektóre przestępstwa, takie jak terroryzm, zdrada państwa, szpiegostwo czy ekstremizm. Przyjęto również przepisy przewidujące zwolnienie z odpowiedzialności karnej i wykreślenie z rejestru skazanych osób biorących udział w tzw. specjalnej operacji wojskowej.

22 czerwca odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa FR. Częściowo odstąpiono od niejawnej formuły obrad, nadając spotkaniu wymiar propagandowy, uzasadniający dalsze prowadzenie wojny. Prezydent Władimir Putin powiedział m.in., że ukraińskie rezerwy mobilizacyjne są ograniczone, „a zachodni sojusznicy Ukrainy postanowili walczyć z Rosją do ostatniego Ukraińca”. Minister obrony FR Siergiej Szojgu przedstawił optymistyczny obraz działań sił zbrojnych przeciwko Ukrainie. Wskazał, że obecnie resort obrony nie jest zainteresowany naborem nowych ochotników. Stwierdził, że „do tej pory” kontrakty podpisało 114 tys. żołnierzy zawodowych i 52 tys. ochotników. Zapowiedział, że do końca czerwca zakończy się proces organizacji „armii rezerwowej”, na bazie której powstanie korpus armijny, a w skład 1. i 20. Armii Pancernych wejdzie dodatkowych pięć pułków. Przyznał, że pomimo znacznych strat i przegrupowań Siły Zbrojne Ukrainy przygotowują się do dalszych działań ofensywnych.

21 czerwca ukraińskie rządowe Centrum Narodowego Oporu poinformowało, że w ramach Floty Czarnomorskiej Rosji powstaje Okręg Marynarki Wojennej Azow, którego dowództwo będzie zlokalizowane w okupowanym Mariupolu. Zakończenie działań organizacyjnych i relokacja jednostek pływających mają nastąpić do 1 lipca. W Mariupolu ma stacjonować osiem okrętów (m.in. trzy małe okręty rakietowe wyposażone w rakiety manewrujące Kalibr) i 16 jednostek pomocniczych.

21 czerwca odbyły się ćwiczenia służb odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa stolicy państwa. Scenariusz szkolenia, w którym wzięło udział 250 ludzi, zakładało sprawdzenie procedur i umiejętności reagowania w przypadku uszkodzenia konstrukcji

Kijowskiej Elektrowni Wodnej i zalania pięciu dzielnic stolicy. Władze zapewniają, że elektrownia jest chroniona przed atakami zarówno z powietrza, jak i od wewnątrz.

21 czerwca premier Ukrainy Denys Szmyhał poinformował, że zamrożone na Zachodzie rosyjskie aktywa nie powinny być zwracane Federacji Rosyjskiej, ponieważ oznaczałoby to ogromną niesprawiedliwość wobec Ukrainy oraz stwarzało zagrożenie, że środki te zostaną wykorzystane do sfinansowania kolejnej wojny. Dodał, że zablokowane aktywa powinny zostać skonfiskowane i przeznaczone na odbudowę Ukrainy. Wymaga to według niego podjęcia szeregu działań, takich jak utworzenie międzynarodowej komisji, która określi wysokość odszkodowania dla ofiar wojny, oraz dokonania przez partnerów Kijowa zmian w ustawodawstwie umożliwiających przekazanie zamrożonych aktywów i utworzenie funduszu kompensacyjnego, w którym będą gromadzone zebrane środki. Szmyhał podkreślił, że Ukraina proponuje stworzenie uniwersalnego systemu, zgodnie z którym uznany międzynarodowo agresor będzie musiał zapłacić za wyrządzone szkody. Wskazał przy tym, że miałby to być „całkowicie legalny mechanizm oparty na odpowiedniej umowie międzynarodowej”.

20 czerwca Duma Państwowa poczyniła kroki mające podważyć zasadność oskarżania władz Rosji o uczestnictwo w procedurze deportacji ukraińskich dzieci. W tym celu zainicjowano powołanie komisji parlamentarnej „w sprawie zbrodni reżimu w Kijowie wobec nieletnich”. Śledztwo ma za zadanie „stworzenie bazy dowodowej”, upublicznienie wszystkich materiałów i przesłanie ich do parlamentów innych państw. Powołanie komisji to operacja dezinformacyjna mająca wywołać wątpliwości co do wiarygodności przekazywanych przez Kijów doniesień na temat rosyjskich zbrodni wojennych.

Komentarz

- Atak na most Czornohorski, przez który wiedzie najkrótsza droga z Krymu do Melitopola, będącego jedną z głównych baz rosyjskich w okupowanej części obwodu zaporoskiego, utrudnia zaopatrywanie via półwysep sił rosyjskich powstrzymujących ukraińską ofensywę na południu. Połączenie lądowe przez Przesmyk Perekopski (Armiański) jest o blisko 150 km dłuższe, co nie tylko wpływa na wydłużenie czasu i zwiększenie kosztu dostaw, lecz także naraża konwoje z dostawami na atak ukraiński z prawobrzeżnej części obwodu chersońskiego. Należy jednak pamiętać, że zaopatrzenie i wzmocnienia dla jednostek rosyjskich w obwodzie zaporoskim trafiają tam również drogą lądową bezpośrednio z Rosji oraz przez porty nad Morzem Azowskim, głównie Berdiańsk (tym też należy tłumaczyć powtarzające się ataki Ukraińców na to miasto, zwłaszcza na urządzenia portowe). O decentralizacji logistyki agresora ostatecznie przesądził udany ukraiński atak na most Krymski w październiku 2022 r. – od tego czasu stała się ona bardziej odporna na różnego rodzaju zakłócenia spowodowane okresowym wyłączeniem jednej z dróg zaopatrzenia.
- Strona ukraińska okazuje poważne zaniepokojenie możliwością spowodowania przez siły rosyjskie incydentu w Zaporoskiej Elektrowni Jądrowej. Niewykluczone, że Rosjanie dokonają prowokacji, w wyniku której dojdzie do niewielkiego skażenia terenu elektrowni (np. poprzez rozszczelnienie magazynów materiałów rozszczepialnych), i oskarżą Kijów o przeprowadzenie ataku terrorystycznego. Ten obawia się, że w razie urzeczywistnienia się w najbliższym czasie takiego scenariusza rosyjskie działania mogą zakłócić przebieg

lipcowego szczytu NATO w Wilnie i postawić na porządku dziennym kwestię sensowności wspierania Ukrainy w wojnie.

Monitor dostaw broni

Zobacz

